

# KURJER WILEŃSKI

**NIEZALEŻNY ORGAN  
DEMOKRATYCZNY.**

Wychodzi codziennie prócz dni poświęconych.

Cena prenumeraty: miesięcznie zł. 3, Zagranicą zł. 6. Prenumeratę przyjmują: Księgarnia W. Makowskiego, 8-to Jańska 1, Skład papieru W. Borkowskiego, Mickiewicza 5. Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują: Biuro Reklamowe Stefana Grabowskiego, Mickiewicza 4, róg Garbarskiej, tel. 82, Biuro ogłoszeń S. Juliana, Niemiecka 4, róg Garbarskiej, tel. 82, Biura ogłoszeń S. Juliana, Niemiecka 4, róg Garbarskiej, tel. 82, J. Karłina, Niemiecka 22, telef. 605 i wszystkie biura reklamowe w kraju i zagranicą.

Redakcja i Administracja: WILEŃSKA 15. Tel. 99. Czynna od g. 9 do 3 pp. Dział ogłoszeniowy „Kurjera Wileńskiego” mieści się przy Biurze Reklamowym S. Grabowskiego, Mickiewicza róg Garbarskiej 1. Tel. 82. Czynna od 9—6 w. Redaktor przyjmuje od 3—4 popoł. Rękopisów nadsyłanych redakcja nie zwraca.

Cena ogłoszeń: Za wiersz milimetry na 1 str. groszy 20, na 4-ej stronie 10. Komunikaty (ogłoszenia tekstowe) za wiersz milimetry 30 groszy. Układ ogłoszeń na 1-ej str. 5-o łamowy, na 4-ej str. 8-mio łamowy. Terminy druku mogą być przez administrację zmieniane dowolnie.

Każdy, kto zjedna 6 prenumeratorów na miesiąc, będzie otrzymywał „Kurjer Wileński” darmo przez miesiąc.

Kto zjedna 5 prenumeratorów na 3 miesiące, będzie otrzymywał „Kurjer Wileński” darmo przez 3 miesiące.

Każdy chłopiec, który zgłosi się w administracji „Kurjera Wileńskiego” codziennie rano o godz. 9—10 może zarobić do 100 zł. miesięcznie.

Kto chce kupić tanio książki treści beletrystycznej, naukowej i historycznej, niech zaprenumeruje „Kurjer Wileński”. Otrzyma wtedy w Administracji „Kurjera Wileńskiego” książkę z kompletu o 50% taniej.

Kto chce mieć codziennie najświeższe wiadomości z Warszawy, niech zaprenumeruje „Kurjer Wileński”.

## NA ŚWIĘTA WIELKANOCNE

Sklep p.f. „**CUKRY WARSZAWSKIE**” właśc. J. Jankowski Mickiewicza 6

Poleca wyborowe codziennie świeże:  
Cukry firm E. Wedel, F. Fuchs, Jan Fruziński, Lardelli i Franbell i in.  
Kawę paloną w najlepszych gatunkach firm T. Jankiewicz i „Pluton”.

## W. SZUMAŃSKI

WILNO, UL. AD. MICKIEWICZA № 1.

Zawiadamia Wielce Szanowną Kliencję, że otworzyłem pracownię krawiecką, w której wykonywać będzie wszelkie zamówienia w zakresie krawiectwa męskiego wchodzące.  
Na składzie wielki wybór materiałów Angielskich i Francuskich z pierwszorzędných fabryk.

## Zespół przedzalnicy

1500 m/m szerokości, 120 nici, z dobrem obiciem, z 2 selfaktorami, 800 wrzecion, wszystko w ruchu, natychmiast do sprzedania.  
Sp. Akc. „Tkanina” w Łodzi, ul. Sienkiewicza 113.

## Żądajcie wszędzie herbaty

wszechświatowej sławy firmy **Lipton, Ltd. w Londynie**.  
Dostawca dworów: Angielskiego, Włoskiego i Hiszpańskiego.  
Najwyższe odznaczenia na wystawach:  
Jamestown, Liège, St. Louis i Paryża.  
Zawsze dobrą herbatę może dawać stale  
Najprzedniejszej herbaty tysiące mórg  
tylko jej wytwórca plantator własnych plantacji posiada  
**Lipton, Ltd. Londyn.**

## Nie trzeba zwlekać z ogłoszeniami świątecznymi!!!

Ogłoszenia świąteczne do „Kurjera Wileńskiego” oraz ogłoszenia do wszystkich bez wyjątku pism, wychodzących w Wilnie i na prowincji przyjmujemy na ulgowych warunkach  
**Biuro Reklamowe Stefana Grabowskiego w Wilnie**  
Garbarska 1 róg Ad. Mickiewicza, telefon 82 (I-sze piętro)

## Pracownia kapeluszy damskich J. Wiszniewskiej

w nowym lokalu przy ul. Mickiewicza 1, m. 17 wejście frontowe z ulicy i piętro. Przyjmuje obstalunki według modeli najnowszych

## Teatr Polski

Dziś o godz. 12 w pol. 2-gi odczyt  
**Boya Żeleńskiego**  
O godz. 4 po pol. przedstawienie dla młodzieży szkolnej po cenach najniższych  
**„OGNIEM I MIECZEM”**  
Obraz dramatyczny w 5 odsłonach z powieści H. Sienkiewicza  
O godz. 8 wiecz.  
**„Poczekalnia I-szej klasy”**  
komedjo-farsa Kaweckiego

## Odpowiedzialność Anglii za pokój europejski.

Ostatnie mowy polityczne Austena Chamberlain'a i Lloyd George'a na wtorkowym posiedzeniu angielskiej Izby Gmin zbiegły się prawie jednocześnie z wyborami prezydenta Rzeszy niemieckiej, mającymi się odbyć w dniu dzisiejszym.  
Wobec umieszczenia zagadnienia paktu gwarancyjnego na szczytach, ruszających do boju wyborczego, partij niemieckich, mowy angielskich mężów stanu niewątpliwie „pewien wpływ na bieg wyborów mieć będą”.  
P. Chamberlain w swej mowie zabarwionej przychylnym stanowiskiem wobec Polski, odegrał rolę, jakgdyby, medjatora w stosunkach polsko-niemieckich.  
Mówiąc o „sugestjach” niemieckich, o „dopuszczeniu arbitrażu” na Wschodzie wzamian za akceptowanie obecnego stanu granic zachodnich, angielski min. spraw zagranicznych wyraził się: „Niemcy gotowe są oświadczyć, że wyrzekają się myśli uciekania się do wojny dla zmiany granic na Wschodzie, ale nie są gotowe oświadczyć, w odniesieniu do tych granic, że wyrzekają się nadziei uzyskania kiedyś zmiany niektórych ich postanowień przyjaznymi rokowaniami, dyplomatycznym postępowaniem, albo może, o ile wiem, przez pośrednictwo Ligi Narodów”.  
Przechodząc do istoty paktu, p. Chamberlain podkreślił, że „przez sam fakt utrwalenia pokoju na Zachodzie, damy dodatkowe zabezpieczenie granicom na Wschodzie”.  
Ustępy powyższe, oglądzone zostały po mistrzowsku przez premiera Balwina, który rzucił odpowiednio

światło na propozycje niemieckie, przeszłe i przyszłe.  
P. Baldwin ujął to krótko: „Niemcy zrzekają się prospektu jakiegokolwiek intencji zmiany granic na Zachodzie. We wschodniej Europie podjęły wielki krok naprzód ku pokojowi, ponieważ są gotowe oświadczyć, że zrzekają się wszelkiego prospektu zmian przez siłę militarną. Pozostaje jasnym, że mogą starać się przez dyplomację dokonać zmian na Wschodzie Europy, ale to jest wszystko”.  
Powyższe ustępy dowodzą, że rząd angielski odnosi się przychylnie do bezpieczeństwa Polski.  
Ale nastroje te istnieją tylko w sferze czysto platonicznej.  
Nie dostajemy bowiem żadnych gwarancji na wypadek niedotrzymania przez Niemcy swych zobowiązań.  
Mowy angielskich polityków robią wrażenie przyjaźnej rady przyjęcia weksla Niemiec, bez skutków prawnych, wypływających w razie uchybienia w czemkolwiek.  
Jadynem wyjściem mogłoby być żyro Anglii, która zgóry go odmawia, pomimo, że stałoby się regulatorem akuratałości wystawcy.  
Dopiero Lloyd George uderzył w nutę, na którą nastrojona jest opinia publiczna Anglii, i to w sposób tak porywczy, że p. Chamberlain wdział się zmuszony oświadczyć z mieszcą, że nie solidaryzuje się *in no uncertain fashion*—w znacznym stopniu — z popędliwymi słowami b. premiera Anglii.  
Ataki Lloyd George'a, współtwórcy Traktatu Wersalskiego, skierowane przeciw Polsce, postępujące się

tak brutalnym argumentem, jak to, że „trzecia część ludności w Polsce znajduje się tam wskutek siły oręża i to jest groźbą dla pokoju europejskiego”, odsłoniły również odwrotną stronę polityki angielskiej, która ludzi Niemcy nadzieją rewizji Traktatu Wersalskiego, a nas obezwładnia narkotykami.  
Dlatego też w tej próbie sił musimy przede wszystkim wykazać swą odporność, by rozwiać wreszcie wyobrażenie, że jesteśmy wzięci i mizerni.  
Wpłyne to orzeźwiająco na rozżarzone mózgi dyplomatów zachodnich.  
Tembardziej, iż Niemcy stają się coraz zuchwalszemi, a kanclerz Luther oświadczył przed kilku dniami lordowi d'Albarnon, że gotów jest uznać nietykalność granic czechosłowackich, lecz do rewizji granic państwo niemieckich dążyć będzie drogą stworzenia „komisji mieszanych pojednawczych czy doradczych”.  
Przyczyną tego oświadczenia jest ostatnia mowa Lloyd George'a, a skutkiem ma być izolacja Warszawy od Pragi Czeskiej.  
Pod hasłem rewizji granic wschodnich toczy się również kampanja wyborcza w Niemczech, gdzie 3 kandydatów na prezydenta Rzeszy (na ogólną liczbę 7) gwałtownie chcą wojny, odwetowej ewent. zbrojnej rektyfikacji granicy polsko-niemieckiej.  
Anglia, w tej grze politycznej, której widownią jest Europa, ma jednak głos decydujący.  
Słusznie powiedział p. Chamberlain (oświadczenie to w telegraficznym doniesieniu zostało zniekształcone), „ze wschodu i zachodu narówni dojdzie do mnie wołanie: ostate-

cznie rzecz jest w ręku Wielkiej Brytanji i jeśli ona postanowi, że niema już być wojny, to wojny nie będzie.”  
Rząd angielski, przytaczając to zdanie, mieszczące w sobie całą groźbę położenia europejskiego, przez usta swego członka, musiał bądź co bądź poważnie zastanowić się nad stanowiskiem swoim w sprawie propozycji niemieckich.  
Polityka angielska w chwili obecnej bierze na siebie cały ogrom odpowiedzialności, jaka spaść na nią może przy dalszym biegu wypadków.  
*Bo jeśliby Foreign Office prowadziło politykę perfidji i wymuszeń—zaczęłoby to, że Londyn chce nowej rzezi europejskiej.*  
I. Z.  
**Wiadomości polityczne.**  
Wydatna część prasy paryskiej podaje, obszerne wyciągi z przemówienia wygłoszonego przez ministra spraw wojskowych Sikorskiego w Łodzi. „Eclair” zauważa, że propozycje niemieckie nie pocieszają bynajmniej Polski. Inne dzienniki podkreślają ustępy przemówienia stwierdzające pokojową wolę Polski, która jednakże nie chce dopuścić do tego, aby ją rozdzielono.  
Towarzystwo miłośników literatury francuskiej wydało wczoraj śniadanie na cześć skiej — na ambasadora Chłapowskiego i p. Chłapowskiej. Przewodniczył głośny powieściopisarz Rosnix sanjor. W śniadaniu wzięło udział wiele wybitnych osobistości ze świata literackiego i wojskowego a między innymi gen. Weygand i Niessel. Przemówienia wygłosili sekretarz generalny towarzystwa miłośników literatury francuskiej De-

**Dr. D. Olsejko**  
Choroby uszu, gardła i nosa Jagiellońska Nr. 9, m. 3. Przyjmuje od 9—10 rano. W lecznicy Litewskiej (Wileńska 28) od godz. 1—3 popoł.

**Wypzedaż MEBLI**  
pokojów: jadalnych, sypialnych, salonków, kuchni i części pojedynczych  
**S. ANCELEWICZ**  
Wilno, ul. Niemiecka № 16.

## Jeszcze o pracy i wolności.

III.

W artykule poprzednim starałem się zaszczylić czytelnikowi przerażenie z powodu 5-ej i 6-ej godziny lekcji, przedawania programów szkolnych i fatalnych dalszych, może dość dalekich, ale bardzo prawdopodobnych następstw, jakich stąd oczekiwać należy.

Dodajmy jeszcze, że nasze uniwersytety z tegoż materiału prasowanego i faszermanego pod tak wysokim ciśnieniem będą wyrabiały awangardę we wszystkich dziedzinach pracy państwowej i społecznotwórczej.

Awangarda ta tyle ma do dopędzenia i do zdobycia. Czyż godzi się ją od lat najmłodszych obarczać, jak osła, zanim się na dobre chodzić i biegać nauczy?

Przecież tam, gdzie chodzi o hodowlę koni, każdy gospodarz, czy a-nalfabeta, czy uczony agronom, wie, że nie będzie dobrego konia ze źrebaka, który się na pastwisku nie wybryka swobodnie, że nie wolno przed upływem 3 lat wieku zaprzęgać go na cały dzień do pluga, chyba do brony, na razie na godzin parę.

Jakże dopuścili do tego nasi ministrowie oświaty, oficjalnie odpowiedzialni wodzowie tej armii?

Przypadkowo poznałem jednego z nich, p. Ksawerego Praussa, jako wysoce utalentowanego i oryginalnego pedagoga, którego własna szkoła w Zakopanem dawała dobre wyniki bez przecięcia. Tego tłumaczy brak zdrowia i śmiesznie krótki pobyt na stanowisku ministra. Innych nie znam, wiem tylko, że sami byli nadmiernie obciążeni: byli ministrami nie tylko oświaty, która w zasadzie jest jedna, lecz jeszcze ministrami wyznań religijnych, których mamy kilka, możemy mieć kilkadziesiąt lub więcej, które w zasadzie są różne i z których każde musiałyby mieć w swoim kraju swego własnego ministra, obranego swobodnie przez wiernych, lub swoje władze tradycyjne.

Tak jest w młodych wolnych państwach, np. w prowincjach angielskich Kanady, gdzie państwo z bardzo licznymi wyznaniami ma bardzo mały kłopot: nie wpuszcza ich do szkoły, żeby się tam nie pokłóczyli w sposób gorszy od uczniów, a duchownym wszystkich wyznań, nie wyłączając anglikańskiego, płaci tylko akordowo za każdy numer księgi metrycznej, jako za pracę dla państwa użyteczną, po 25 centów.

Resztę pozostawia wiernym. Gorąco polecamy naszym prawodawcom takie odciążenie tego ministerjum. Droga to daleka! Zdołu — przez nacisk rodziców — droga bardzo demokratyczna, ale chyba jeszcze dalsza.

Nasz przeciętny kmiotek i mieszczanin uważa pracę ucznia i nauczyciela za bardzo lekką, znajduje, że poza sezonem robót polnych trwać ona powinna od świtu do zmierzchu.

A sprawa jest tak ważna i paląca, że dla ruszenia jej z martwego punktu można na chwilę zateśnić do cu-downej władzy monarchicznej nie bardzo ograniczanej. Wtedy wystar-

## Sekcja Komitetu Politycznego Rady Ministrów dla spraw mniejszości narodowych.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy.)

Na wczorajszym posiedzeniu sekcji do spraw mniejszości narodowych ustanowiono plan pracy na okres najbliższy, a ze spraw konkretnych przedłużono o 20 dni termin składania podań w sprawach szkolnych na terenie kuratorów: łuckiego, Łuck, Brześć i Grodno.

### Strajk rolny.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy.)

Wczoraj p. premier odbył dłuższą konferencję z przedstawicielami związku ziemian w sprawie orzeczenia komisji rozjemczej zatargu między ziemianami a służbą folwarczną.

P. premier zwracając uwagę związku ziemian na pokojowe stanowisko związku zawodowego robotników rolnych, który gotów jest z chwilą rozpoczęcia pertraktacji ze związkami ziemian — odroczyć wszelkie przygotowania do strajku, podkreślił wielkie znaczenie dla Państwa jakie posiada polubowne załatwienie sprawy.

Przedstawiciele związku ziemian oświadczyli jednak, że wobec uchwał komisji rozjemczej, wszelkie rozmowy na temat nowej umowy uważają za wykluczone.

Wobec tego stanowiska ziemian sprawę strajku rolnego można uważać za przesądzoną.

Strajk rolny obejmuje od poniedziałku województwa pomorskie i poznańskie, a w Kongresówce narazie tylko robotników dniówkowych.

### Sprawa poczty polskiej w Gdańsku.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy.)

Jak się dowiadujemy, odpowiedź na pytania skierowane przez Ligę Narodów do Trybunału Sprawiedliwości w Haadze w sprawie poczty polskiej w Gdańsku zapadnie na posiedzeniu Trybunału dnia 16 kwietnia.

Odpowiedź ta może być tylko pomyślna, gdyż sposób formułowania pytań przez Ligę Narodów wyklucza możliwość niedogodnego dla Polski rozstrzygnięcia.

czyłoby pozyskać jaką wpływową osobkę ze świty, ta szepnęłaby na ucho, a najjaśniejszy kropnąłby dekrat kasujący 5-ą i 6-ą godzinę, nakazując ministrowi obciążyć programy o 1/3.

Niestety, ktoś znający monarchistów wileńskich nie bez racji bodaj, przepowiedział, że jak przyszedłby na prawdę co do czego, to każdy z nich głosowałby jednogłośnie za własnym kandydatem, a z nadmiarem kandydatów i kandydatki do szepciania wybrańcowi na ucho kłopot byłby jeszcze większy.

Tak źle i tak nie dobrze. Zaczniemy więc od środka. Głos najszlachetniejszy należy się pedagogom:

W N-rze 66 „Słowa” zastąpił pedagog, pani W. Walicka, mówi: „Nie przeczę, że program jest przedawany, ale nim program zostanie zmieniony, należy przedewszystkiem nauczyć młodzież rozumnie i wytrwale pracować”.

Dalej idą fachowe wskazówki co do odnośnych ksiązek i oddziaływań pedagogicznych, zapewne bardzo dobrych i mądrych, o ile by na nie był czas i miejsce w przedawanych dziś głowach.

Fachowe stwierdzenie samego faktu przecięcia — bardzo cenne. Ale ani słówka o tem, kto to przecięcie ma usunąć. A proponowany środek zaradczy — klin klinem — chociażby jako paljatyw, wydaje się donicze.

Tam, gdzie jest przedawanie żołądka, mogą pomóc tylko środki czyszczące i bezwzględna, czy względ-

na głodówka. Nigdy dodatek nowych, chociażby najcenniejszych i najsubtelniejszych pokarmów.

Podobieństwo z naprawą stanu nadmiernie obciążonych pracą bierną władz umysłowych jest tu chyba zupełne.

Żądanie dla dzieci pokoju dziecinnego co by choć trochę uwolniło od nadmiernego przymusowego obcowania ze starszymi, jest zupełnie słuszne. Ale w czasie kiedy, ani budżety rodzinne, ani nowe mieszkania nie rosną, należy ono do pobożnych życzeń dla obrzymiej większości poszkodowanych pozostaje zwrócić się do lekarzy. Lekarze — to laciarze ludzkiego zdrowia, paljatywy — to ich dziedziina. Nie mówię o tych, co przecięciem szkolne leczą proszkami od bólu głowy. Z wdzięcznością muszę tu wspomnieć o zacnym, starym Maszewskim, lekarzu naszego gimn. Śluckiego, najgorszego, w najgorszym wówczas w państwie okręgu Wileńskim. Przy przedawaniu, chociaż mniej niż dziś, programie i półwiecznym życiu, prawdziwą przyłajką stawała się dla ucznia choroba.

Ona w okresie słabszego natężenia, dawała dodatkowy odpoczynek od programu i możliwość jakiegoś takiego wypełnienia jego luk przez czytanie ksiązek z zasobnej tajnej uczniowskiej biblioteki rosyjskiej i jeszcze bardziej tajnej polskiej, za ledwie zawiązanej z inicjatywy znanej później Wilnu ś. p. Emmy Jeleńskiej (Dmochowskiej). Dr. Maszewski, uczeń Akademii Wileńskiej,

wierny jej najlepszym tradycjom, orientował się w tej wyjątkowej sytuacji i nigdy nie szczędził fatygi na odwiezienie „duszących wilka”. Porozumienie z nim ucznia było bardzo łatwe: „Cóż, może łacina?” — Łacina. „A coż tobie zapisać, czy wiesz oświecony niedomaganie, czy rozstrojenstwo żołądka?”

Wiemy, że raz z powodu nadmiernej ilości „chorych” otrzymał on od dyrektora reprimandę, która brzmiała dość stanowczo: „Muszę pana uprzedzić, że u nas ból zębów i głowy nie powinny przeszkadzać w chodzeniu na lekcje”, na co nasz obrońca odpowiedział z jeszcze większą stanowczością: — To, tylko u was, u nas, w medycynie, inaczej. My wiemy, że przy bólu zębów uczę się niepodobna, a od bólu głowy zaczynają się wszystkie choroby zakaźne. Ja z temi chorobami nikogo na lekcje nie poszłem.

I postawił na swoim. Zanim do przetrzeźbionego programu wtargnie niezbędna ilość świeżego powietrza i słońca, polecam Kolegam, lekarzom szkolnym i tym którzy, się z dżiatwą szkolną stykają, system ś. p. dra Maszewskiego, jako bardziej ludzki i skuteczniejszy od naszych proszków i dodatkowych oddziaływań pedagogicznych p. W. Walickiej.

Jeszcze skuteczniejszym byłby częściowy strajk nauczycielstwa, strajk bynajmniej nie wyrotowy, lecz właśnie konserwatywny w najlepszym znaczeniu tego wyrazu.

Polegałby on na tem, żeby na mocy uchwały ogólnej najkompetentniejszego ciała pedagogicznego żaden szanujący się pedagog nie wazył się w 5-tej i 6-tej godzinie wykladać.

Godziny te poszłyby na odpoczynek stron obu (uczniów i nauczycielstwa), na obcowanie ich z naturą, na prace wolne, na samokształcenie, na nowe doświadczenia pedagogiczne pani W. W., na co dziś miejsca niema.

Należałoby jednocześnie podnieść o 1/3 opłatę za godziny pozostałe.

Bez tego strajk taki wydaje się wręcz nieprawdopodobnym, jako dobrowolne ograniczenie przez dany zawód swego pola pracy, pola zarobkowania.

Tu natykamy się na największą lukę w naszych organizacjach pracy wogóle — na rozproszkowanie w nich odpowiedzialności za wyniki pracy, graniczące z zupełną tej odpowiedzialności zaturą, z płynącą stąd anarchją, do czego musimy jeszcze powrócić.

N. Czarnocki.

## Z Kowna.

Polsko-litewska konferencja w Rydze.

Z inicjatywy polskiego i litewskiego Czerwonego Krzyża wyznaczona została na 4 kwietnia r. b. w Rydze narada delegatów obu państw w sprawie obustronnej wymiany więźniów politycznych.

Lotewskie koła polityczne oczekują, że na konferencji tej poruszone będą również sprawy polityczne, zmierzające do polepszenia stosunków między obu państwami.

### Z sejmiku litewskiego.

Na ostatnim posiedzeniu sejmiku zgłoszona została pod adresem ministra spraw wewnętrznych interpelacja w sprawie samowolnego aresztowania na balu przez policję kilku dziesięciu dziewcząt i przeprowadzenia przeglądu lekarskiego.

Minister zapewnił interpelantów, że winni zostaną surowo ukarani.

### Zaniepokojenie w Kłajpedzie.

„Kłajpedos Žinios” pisze, że angielskie koła finansowe odmówiły kredytów przemysłowcom drzewnym w Kłajpedzie. Utrata tych kredytów utrudnia nadzwyczajnie położenie przemysłu drzewnego w Kłajpedzie. Przemysłowcy kłajpedzcy są objawem tym bardzo zaniepokojeni i poczynili podobno w Kownie i w Anglii kroki celem zaradzenia sytuacji. Angielskie instytucje finansowe wywierają presję na Litwę w kierunku szybszego porozumienia się z Polską.

Gdy Litwa to uczyni, to anglicy udziela wówczas kredytów. Tymczasem trwają z anglikami rokowania w sprawie przedłużenia kredytów. Jeśli układy te spełzną na niczym, to rząd litewski ma przychylić się ze swej strony choć w części do wydania kredytów niezbędnych dla przemysłowców drzewnych w Kłajpedzie.

Po przybyciu do Kłajpedy zamianowanego przez Ligę Narodów członka Rady Portu p. Kjelstrupa są przywidywane dalsze w tej sprawie układy. Ze wszystkiego można wnioskować, że p. Kjelstrupowi powierzono misję doprowadzenia do porozumienia Litwy z Polską w sprawach ekonomicznych. (Pat.)

### Katastrofa.

Onegdaj wybuchł pożar w miejscowości Rumszinki oddalonej o 20 wiorst od Kowna.

Na pomoc wysłano kowieńską straż ogniową.

W drodze powrotnej jedna z drabin strażackich spadła z wozu, zabijając 3 strażaków, raniąc ciężko 2-ch i lekko — 2-ch.

### Stare monety.

Na przedmieściu Aleksoty podczas prac nad budową kanału znaleziono garnek ze starami monetami, pochodzącymi z 16 i 17 wieku.

Monety zostały ulokowane w muzeum miejskiem.

## Z okna redakcji.

Dlaczego w zeszłą niedzielę nie było „Z okna redakcji”? — Spotkanie ze Skierką i Sardynką. — Nieporozumienie z redaktorem i co z tego wynikało — Koncert dyrektora Rychłowskiego. — Robert i Bertrand czyli komunista i monarchista. — Uj, ta wiosna!

Poco właściwie tyle krzyku, zapytań i protestów...

Czy już większy zmartwień nie ma na świecie?..

O to, że nie było w zeszłą niedzielę „Z okna redakcji”.

Trudno — nie było i już...

A dla czego, to zaraz wytłumaczę. A więc — po pierwsze... przepraszam — pierwszego w tym wypadku wcale nie było.

Po drugie, że były redaktora imienniny, których nie było... (z temi imienninami, to tak jak z tym mostkiem, o którym nieboszczyk El (Laskowski) pisał: „Przy mostku, co go niema”... no, ale zecerzy to mu tych imiennin nigdy nie darują i czy wcześniej, czy później być muszą i basta!..)

Po trzecie, została wybita szyba w oknie redakcyjnym (złotliwi twierdzą, że przez tę szybę „występował pewien jegomość, o czym zamieścić

„zaznaczenie” w jednym z miejscowych dzienników), a którą zaklejoną „Dziennikiem Wileńskim”, jako najbardziej nadającym się do tego celu, wobec czego nic przez takie „okno” nie można było zobaczyć.

Po czwarte, że chcąc się trochę przewietrzyć wyszedłem na spacer i natknąłem się na Skierkę ze „Słowa”, który akurat w tym czasie odbywał zwykłe swoje „przechadzki po Wileńsku”.

Po drodze przyłączył się jeszcze do nas doktor Sardynka z „Dziennika” i jakiegoś się zaczęli „przechadzać” nie spostrzegłem się nawet jak nam czas przeleciał i do redakcji nie było już poco wracać.

Przyszedłem dopiero wieczorem i to bardzo późno. Redaktor skłamał mi niemiłosiernie, wobec czego obraziłem się i nie wstępując wcale do redakcji wystąpiłem z niej ze względów czysto polityczno-przekonanowych.

Nie zamieszczałem o tem wybitnie historyczno-politycznym fakcie żadnych zmianek w miejscowych i zagranicznych dziennikach, gdyż z góry wiedziałem, że gdy idea grabsko-sanacyjna opanuje mnie zupełnie będę musiał się z nim w końcu przedpisać.

I tak się stało...

Na trzeci dzień przyszedłem do

redakcji i przeprosiliśmy się z redaktorem.

Były to bardzo czułe i serdeczne przeprosiny — ja jego przeprosiłem — on mnie nie — i sprawa załatwiona.

Zaraz poprosiłem redaktora o załączkę, ale jakoś tego dnia redaktor nic mnie nie słyszał, widocznie ogłuszyły go nowe „Autopola” czy jakieś inne „Autodory”, które podobno święto puszczono na miasto.

Wobec tego pożegnałem się i poszedłem na koncert dyrektora Rychłowskiego, który tego dnia wygrał na fujarce smętne i żałobliwe, a stare, jak świat piosenki na temat „Istotny stan teatrów wileńskich” (naturalnie finansowy, bo o sztuce, — ktoby tam taki temat poruszał).

Słyszałem już co prawda te smętne melodie kilka razy, poszedłem jednak, bo zdawało mi się, że może jakaś nowa zadzwięczy nutka.

Zawiodłem się jednak fatalnie, gdyż piosenki były zupełnie te same, jakie były na poprzednim koncercie.

Wyszedłem więc rozczarowany, patrze, aż tu idzie mój znajomy, którego podejrzewałem o komunizm.

Pytam go, gdzie spieszysz, a ten mi powiada, że idzie do „Słowa” zapytać się, gdzie się mieści biuro monarchistów, gdyż postanowił przystąpić do tej organizacji...

Wytrzeszczyłem ze zdziwienia oczy...

— Jaki — pan chce się za-pi-sać do mo-nar-chis-tów?..

Pan, który o ile mi się zdaje należy do...

— Do komunistów — podchwycił...

Owszem... Nie dziwię się, że wy-daje się to panu paradoksem, ale jeżeli wytłumaczę dlaczego to robię — przyzna mi pan najzupełniejszą rację...

Jest proszę pana taka sytuacja, że my komuniści pracujemy nad obaleniem obecnego ustroju państwowego w Polsce, a zaprowadzeniem swoich rządów.

Do tego samego celu dążą także i monarchiści, chociaż wręcz w przeciwnym kierunku.

Różnica jest jedynie ta, że my chcemy zaprowadzić rządy rad, a oni chcą króla.

Narazie jednak cel mamy wspólny. Sami monarchiści nic jednak nie zrobią bo są śmiesznie nikłą organizacją i wszelkie ich wystąpienia są operetkowe.

Nawet władze bezpieczeństwa, które nas gnębią niemiłosiernie, na nich patrzą z pobłażliwym uśmiechem i nie pakują do kryminału, chociaż tak samo są oni organizacją działającą na szkodę państwa, jak i my.

Postanowiłem więc, w celu zabezpieczenia swej własnej skóry i prowadzenia zupełnie jawnie swych prac wsta-

pić do ich organizacji, bo przecież wszystko jedno, czy tu, czy tam — narazie cel mamy wspólny, a warunki pracy zupełnie różne.

Po wysłuchaniu takiego dowodzenia musiałem przyznać mu rację. Gdy się już zgnał ze swym komunistą, wstępującym do monarchistów, wpadł na mnie, jak bomba mój przyjaciel Józio, korespondent, jednego z dzienników warszawskich.

Bical wołał już zdaleka, wiesz, mam sensację... Jak Boga kocham mam — i to jaką —

Wyobraź sobie najprawdziwszą wiosną przybyła wiadomość z Wilna... Oh! kochana wiosna, przybyła w najprawdziwszą przyszłość, i pierwioski, z prawdziwym deszczem wiosennym, z grzmotami i błyskawicami...

Oh! jak się cieszył...

Wale! przetelefonować wiadomość tę do Warszawy...

Pa!... do widzenia!

Trzymaj się wiosny...

— Lece...

Ucieszyłem się ogromnie tą wiadomością i u pierwszej spotkanej kwiaciarki kupiłem sobie cztery bukietki przylaszczek po dziesięć groszy bukietik..

Uj, wiosna ta!...

bios.

# Z państw bałtyckich.

## Lotwa.

### Projekt ustawy o ochronie państwa.

Sejmowa komisja prawnicza rozpatrywała projekt ustawy o ochronie państwa.

Przyjęto wniosek przedstawiciela związku włościańskiego o przyspieszeniu prac nad modyfikacją projektu.

### Konferencja w sprawie taryf kolejowych.

Onegdaj odbyła się w ministerstwie kolei narada przedstawicieli kolejowych Lotwy, Litwy i Niemiec w sprawie uzgodnienia stawek taryfowych między wymienionymi państwami.

## „Prowodnik” ma pracować w Polsce.

„L'information” donosi, że na mającym się odbyć 2 kwietnia ogólnym zebraniu firmy „Prowodnik”, rada nadzorcza ma się wypowiedzieć za przeniesieniem działalności firmy do Polski.

### Bydło z Rosji Sowieckiej.

Onegdaj przybył do Rygi z Rosji Sowieckiej transport bydła liczący 10 wagonów.

Bydło będzie transportowane do Kowna, gdzie nastąpi przeróbka na konserwy.

Konserwy te będą następnie wysłane do Berlina.

# Z Rosji Sowieckiej.

## Nowe prześladowania księży.

Z Odessy donoszą o rozpoczętych przygotowaniach do procesu przeciwko ks. Assenbergowi nielegalnie prowadzonemu internat dla dzieci, obowiązkowe stosowanie religijnych obowiązków, naruszenie czasu pracy i nielegalną reparacją dzieci do Polski. (Pat.)

## Oślabienie komunizmu.

W trzecim dniu obrad przedstawicieli komunistycznej międzynarodówki po referatach delegatów francuskich, niemieckich, polskich, angielskich i hiszpańskich w mowie swojej stwierdził osłabienie wpływu międzynarodówki komunistycznej i wzmocnienia państw burżuazyjnych. W zakończeniu Zinowiew oświadczył: „Droga do rewolucji światowej jest bardziej ciernistą niż przypuszczaliśmy. Drogę tę przejdziemy być może wolniej, niż spodziewaliśmy się poprzednio”. (Pat.)

## Niepotrzebna obrona.

„Ekonomiczka Żyć” ogłosiła odpowiedź Lloyd George'owi na napaści na Polskę. Autor Jur stwierdza, że Anglia i sam Lloyd Georges są największymi wrogami pokoju w Europie. (Pat.)

## Na miejsce Koppa.

Na miejsce obecnego posła w Japoni Koppa członka kolegium ludowego komisariatu spraw zagranicznych mianowano Ćhalowa. (Pat.)

## Nowe środki agitacji.

Ludowy komisariat poczt i telegrafów opracował projekt urządzenia 22 wielkich stacji radiotelegraficznych na obszarach ZSSR. (Pat.)

## Nowe instytucje sowieckie w Paryżu.

Związkowa rada komisarzy ludowych postanowiła utworzyć w Paryżu specjalną komisję koncesyjną, która rozpatrywać będzie propozycje koncesyjne napływające z Francji.

Do kompetencji komisji będzie również należało tworzenie mieszanych towarzystw akcyjnych przy udziale kapitalistów francuskich.

## Przyjazd posła japońskiego.

Do Moskwy przybył z Warszawy nowomianowany poseł japoński Sato w towarzystwie dwóch urzędników poselstwa.

Na dworcu oczekiwali go przedstawiciele komisariatu ludowego do spraw zagranicznych.

## Bankructwo sowieckiej instytucji handlowej.

„Gazeta przemysłowo-handlowa” donosi, że wielka sowiecka instytucja ubranowa „Moskowskiej” poniosła straty przekraczające kapitał zakładowy, który wynosił 3 miliony złotych rb.

Wobec braku środków obrotowych trust został zlikwidowany.

Nadmienić należy, że lwia część akcji była w posiadaniu krawców amerykańskich dlatego też bankructwo to wywołało olbrzymie wrażenie w Stanach Zjednoczonych.

## Pensje sowieckie.

Komisariat ludowy skarbu opracował projekt pensji dla urzędników za wysługę lat.

Prawo do pełnej gaży posiadają osoby 55 letnie, będący na służbie państwowej 30 lat, w tem sowieckiej 7 lat.

Przeciętnie wynosi pełna pensja 600 rb. rocznie.

# Zamordowanie poety gruzińskiego, Sergo Kuruszwili w Warszawie.

WARSZAWA. 28. III. (Pat.) Dziś o godz. 15-taj w jednej z cukierni na Nowym Świecie zabity został strzałami z rewolweru znany poeta i działacz gruziński Sergiusz Kuruszwili. Zabójcą jest były urzędnik Lebrun. Motywy zabójstwa są natury osobistej.

(Tragicznie zmarły poeta Kuruszwili był redaktorem „Głosu Wschodu” i prezesem stowarzyszenia polsko-gruzińskiego.)

W ciągu kilkuletniego pobytu w Warszawie pracował niezamordowanie nad zbliżeniem polsko-gruzińskim i wyzwoleniem swej uroczej ojczyzny z pod jarzma bolszewickiego.

W swej działalności literackiej i politycznej propagował ideę sprawiedliwości, opartą na demokracji międzynarodowej.

Polska traci w nim szczerego przyjaciela *Przyp. Red.*)

## Nowy napad bandy dywersyjnej.

Dnia 26 b. m. o godz. 16—18 został dokonany napad przez bandę dywersyjną złożoną z kilkunastu osób i przybyłą z Bolszewji, na nadleśnictwo Chominkę, położoną 2 i pół km. od Zaostrowicz (powiatu Lunińskiego) i w 4 km. od granicy bolszewickiej. Bandyci zamordowali 5 osób i 1 osobę ciężko ranili. Poczem, po zaprzęgnięciu 2 koni do bryczki, odjechali na południowy-wschód, w kierunku Morocza. Granica została szczerze obsadzona i zarządzono pościg (x).

Nie daleko od granicy w gminie Rakowskiej (powiatu Stołpeckiego), nasza patrol graniczna zauważyła 3 ch osobników ukrywających się w krzakach. Na okrzyk „stój”, nieznani uciekli za granicę, pozostawiając worek z 2-ma aparatami telefonicznymi. Ucieczka odbywała się pod osłoną karabinów maszynowych ze strony bolszewickiej. (x).

ukończyli roczne kursy w latach 1920—1923 i od tych, którzy chociaż nie ukończyli, lecz pracują przynajmniej od lat 3-ch, jako nauczyciele robót ręcznych w seminarjach nauczycielskich, lub w szkołach średnich i posiadają maturę gimnazjalną lub seminaryjną oraz odpowiednie studia, conajmniej roczne w akademii sztuk pięknych, szkole przemysłowej, lub rysunkowej.

Kandydaci mają prawo ubiegać się o udzielenie im płatnego rocznego urlopu. (x).

## U BIALORUSINÓW.

— **Wieczór literacki.** W sobotę 14 marca r. b. Komitet Uczelniskich gimnazjum białor., w Wilnie, zorganizował wieczór literacki, na jaki zaproszono dyrektora p. Ostrowskiego, oraz młodocianych poetów spośród uczniów: Hryszkiewicza (VII kl.), Ijaszewicza (VI kl.), Piacukiewicza (VI kl.) i Sologuba (V kl.), którzy odczytali swoje utwory. Po odczytaniu każdego utworu rozpoczęła się krytyka jego przez zgromadzoną młodzież. Można tylko życzyć aby tak pożyteczna i kulturalna rozrywka znalazła naśladowców wśród młodzieży innych gimnazjów.

— **Zamykanie białorusk. szkół.** 16 lutego r. b. na mocy rozporządzenia starosty słonimskiego zamknięto prywatną szkołę białoruską w Czemierniach pow. słonimskiego; także smutny los spotkał i inne prywatne szkoły białor. w Prudach, Ładzinie, Ozaryczach, Ułhryniu i Żłociejowie. Nauczyciele zaś ulegli rozmaitym represyjom.

— **Ankieta szkolna.** Przeprowadzona ostatnio przez Centralną Białor. Szkołną Radę w Wilnie ankieta wśród nauczycielstwa białoruskiego, zarządzona celem wyjaśnienia sił nauczycielskich, dała nadzwyczaj ciekawy materiał statystyczny. Między innymi, na podstawie ankiety, liczba nauczycielstwa białoruskiego w Polsce przedstawia się w pokaźnej cyfrze 628 osób. Cyfrę tą uważa się za nie pełną ponieważ wielu nauczycieli całkiem nie odpowiedziało na ankietę. W liczbie 628 osób mężczyzn jest 417, kobiet 211.

Zgodnie z zawodem, czyli w szkolnictwie (przeważnie polskim) pracuje tylko 40 osób czyli 6 proc. nauczycielstwa. Reszta — 94 proc. pozostaje poza szkołą w tej liczbie 14 osób czyli 2 1/2 proc. są bezrobotni. Wszelkie wymagane przez władze odnośnie, kwalifikacje posiada 304 nauczycieli, czyli połowa ogólnej ich liczby.

— **Sprostowanie.** Do wczorajszego artykułu p. t. „Obchód ku czci Fr. Skoryny” wkraśli się parę nieścisłości. Mianowicie: w imieniu Ukrainców przemawiał, nie poseł Wasyńczuk, a poseł Kozicki, zaś odczytanie depesz powitalnych nastąpiło po przemówieniu mecenasa T. Wróblewskiego, nie zaś po referacie posła B. Taraszkiewicza, jak było podane.

## Z KOLEI

— **Bieżące prace T-wa „Kolonja Kolejowa”.** W r. b. T-wo „Kolonja Kolejowa” ma zamiar przystąpić: 1) do odbudowy pozostałych zrujnowanych 8 domów, preliminarując na ten cel 20.000 zł. 2) do budowy 75-ciu nowych domów (spesobem gospodarczym, po 5.000 zł. za dom) i 3) do wybrukowania główniejszych ulic i urządzania chodników, wyznaczając na ten cel 20.000 zł. (I).

## Z POCZTY.

— **Nowa agencja pocztowa.** Z dniem 23 marca r. b. została uru-

chomiona agencja pocztowa Hermaniszki w pow. Włocławskim.

Wymianę poczty uskuteczniła uruchomiona agencja pocztowa z urzędem pocztowym Woronow.

— **Telegramy nadawane na stacjach kolejowych.** Według ostatniego zarządzenia we wszystkich telegramach płatnych, przyjmowanych na stacjach kolejowych, noszących te same nazwy, co i miejscowe urzędy należy dodawać zawsze obok nazwy stacji nadania słowo „Dworzec”. (I).

— **Telegramy w językach obcych.** Stwierdzono, że niektóre urzędy pocztowo-telegraficzne bez podstawnie odmawiają przyjęcia telegramów w języku białoruskim, napisanych alfabetem łacińskim. Celem zapobieżenia podobnym wypadkom Wileńska dykcja poczt i telegrafów poleciła urzędowi zaznajomionemu z rozporządzeniem ministra przemysłu i handlu z dnia 20 grudnia 1924 r. o języku państwowym i innych (macierzystych i obcych) w komunikacji pocztowej, telegraficznej i telefonicznej w obrocie wewnętrznym, według którego powyższe odmowy stosowane być nie mogą. (I).

## ZEBRANIA I ODCZTY.

— **„Chleb dla głodnych dzieci”.** Zarząd Komitetu Wojewódzkiego „Chleb dla głodnych dzieci” zawiadania za naszym pośrednictwem że dnia 5-go kwietnia odbędzie się w Sali Miejskiej, o godz. 1-iej po poł. wielkie zebranie informacyjne Komitetu — Zarząd zawczasu prosi wszystkich pracowników czynnych i wszystkich ofiarodawców o jak najliczniejsze przybycie na zebranie, które Zarząd organizuje celem uświadomienia szerokich warstw społeczeństwa o dotychczasowych rezultatach pracy Komitetu i o dalszych zamierzeniach.

— **„Francja i Francuzi”.** W niedzielę dn. 29 b. m. o godz. 1 w pol. w Domu Ludowym P. M. Szk. na Antokolu (Antokolska 44) odbędzie się odczyt z przezroczenia p. t. „Francja i Francuzi”. Wstęp wolny.

— **Dzisiejszy odczyt Boya-Zelenskiego, w Teatrze Polskim.** Zapowiedź odczytu Boya jest wszędzie, gdzie zawita sympatyczny prelegent, zrozumiała sensacja, nieprzełomionego, że dziś o godz. 12 w południe widzowie teatru polskiego zapelnia się po brzegi doborową publicznością. Wróży on godzinę miłej i wykwinnej zabawy, wśród której słuchacz ani się spostrzeże, jak pod lekką formą ten doświadczony gracz na publiczności, umiał przemycić wiele głębokich i pouczających myśli. Życie, oto sekret, jaki wnosi z sobą Boy we wszystko czego się tknie i stąd to doskonałe porozumienie, w jakim pozostaje zarówno z najwytworniejszą duchem, jak i najszerzą publicznością. Te same cechy podnosi warszawska, poznańska i krakowska prasa w Jego ostatnim odczycie, z którym Boy dziś zawitał do Wilna.

## ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZ.

— **Ze Związku Legionistów Polskich.** Zarząd Główny Związku Legionistów Polskich zawiadamia, że sprawy dotyczące Związku winny być skierowane do Redakcji „Drogi” — Warszawa, ulica Chmielna 33 m. 5, w godzinach 10 i pół do 12 w poł. tel. 175 — 34. Tam również należy skierowywać korespondencję.

## Z PROWINCJI.

— **Ruch budowlany.** W porównaniu z latami 1922 i 1923, ruch

budowlany w roku obecnym w poszczególnych powiatach z Wileńskiej, znacznie się zwiększył i gdyby nie odczuwający się brak gotówki na cele budowlane, praca nad odbudową kraju zwiększyłaby się o 100 proc. (I)

## Teatr i muzyka.

— **„Poczekalnia I-ej Klasy — Kaweczek”.** W „Poczekalni” Teatr Polski zyskał sztukę kasową, gdyż publiczność żąda rozrywki w Teatrze, na przedstawieniach „Poczekalni” bawi się wybornie, oklaskując zarówno komiczne sytuacje jak również i wyborną grę artystów z pp. Grabowską, Jaroszewską, Frenklową (cała rola po angielsku), Godlewskim, Wyrliczem, Kurnakowiczem i Furzyckim na czele. Dziś i jutro „Poczekalnia”.

— **Popołudniowa szkolna.** Dziś o godz. 4-iej pp. Teatr Polski wystawia „Ogniem i Mieczem”. Ceny najniższe.

— **„Księżniczka Czardasza” z L. Messal jako popołudniowa.** Dziś o g. 3 m. 30 pp. uroczą artystką Lucyną Messal po raz ostatni wystąpi w „Czardasze”. „Czardasza” w Teatrze Wielkim jest grana przez cały zespół koncertowo. Ceny miejsc niższe.

— **Z opery.** Dziś powtórzone będą „Pajace” w nowej inscenizacji, oraz pierwszorzędną obsadzie z pp. Zamorską, Krugowską i Perkowiczem na czele. Przedstawienie dopełni „Widowisko Baletowe” (powtórzenie całkowicie ostatniej premiery Moniuszkowskiej) z pp. Sławińską i Matuśkowską w rolach głównych. W przygotowaniu „Halca”. Reprezentacja odbędzie się we wtorek.

— **Pożegnane występy Lucyny Messal.** Jutro w poniedziałek i w środę grany będzie jeszcze tylko dwa razy „Ostatni Walcz L. Messal”.

— **Koncert Hubermana.** B. Huberman, którego sława wirtuozowska głośna, jest zarówno w Europie, jak i w Ameryce, on zaś nam należy do najbardziej znanych dziś artystów całego świata. — Wystąpi w Wilnie raz jeden na zaproszenie Dykcji Teatrów Wileńskich w poniedziałek 13-go kwietnia o g. 8-iej w. Bilety już są do nabycia w kasie zamawiań (Teatr Polski) 11—1 i 3—9 wiecz.

## WYPADKI I KRADZIEŻE

### W Wilnie.

— **Ładny opiekun.** Sobolewska Marja, zamieszkała przy ul. Sołtaniskiej 20, usiłowała otruć się esencją octową. Przyczyna zamachu samobójczego było usiłowanie dokonania gwałtu przez opiekuna jej Marcina Lipnickiego, który, groził, że w razie odmowy z jej strony zabije ją. Lipnicki Marcin został aresztowany. Dochodzenie w toku. (I).

— **Desperat.** Wilekiewicz Kazimierz lat 39 zam. przy Popowskiej 16 usiłował otruć roztworem sublimatu z jodyną. Przyczyna usiłowania samobójstwa. nieuleczalna choroba. Desperata przywieziono do szpitala św. Jakóba w stanie budzącym obawę.

— **I tych złapali.** Podczas nocnej obławy, dokonanej przez ekspozyturę śledczą, w dn. 26 bm. zatrzymano Zygmunta Łasza i Sieradzką Irenę, którzy wspólnie z poprzednio ujętym Frankiewiczem Janem dokonali kradzieży na szkole Kszelańskiego. Rzeczy skradzione zostały odnalezione i wrócone poszkodowanemu. (I)

— **Śmierć pod kołami pociągu.** W dniu 27 bm. na szlaku kolejowym w odległości pół kilometra od stacji Wilno znaleziono trupę nieznanego mężczyzny lat 25-27, przejechałego przez pociąg. Dochodzenie w toku. (I)

— **Okradzenie sklepu win i wódek.** Ze sklepu win i wódek mieszczącego się przy ul. Kalwaryjskiej 7, nieznani sprawcy za pomocą wybite szyby w oknie skradli 16 butelek wódki i 2 butelki wina na ogólną sumę 200 zł. Dochodzenie w toku.

— **Kradzieże mieszkaniowe.** Dami Marja zam. przy ul. Kalwaryjskiej 7, zawiadowała policję że nieznani sprawcy za pomocą wybite szyby w oknie skradli jej artykuły spożywcze na ogólną sumę 100 zł. (I)

— **Mroczkowski Michał i Lang nazimierz,** zamieszkał przy zaułku Ignacowskim, zameldowali policję, iż w dniu 27 bm. z mieszkania skradziono im 2 walizki z rzeczami. Stral narazie nie ogłosili. (I)

### Na prowincji.

— **Dziecko w paszczy psa.** W dniu 24 bm. o godz. 14 w miasteczku Mejszagoła znaleziono dziecko pięcioletnie w wieku 8-9 miesięcy, które było niesione przez psa. Dziecko to miało odgryzioną głowę. (I)

— **Kradzież konia.** W nocy z 26 na 27 bm. w powiecie Oszmiańskim gminy Poleskiej we wsi Chorążyskach skradziono konia wartości 500 zł. Dochodzenie w toku.

## Nie wzmagaj drożyzny!

Nie szastaj „greszami”!  
Szanuj złotego!  
To nie dawna „złotówka”!  
To półtrzeciej „złotówki”!

## Teatr Wielki

Dziś o godz. 8 m. 30  
występ  
LUCYNY MESSAL  
operetka Kalmana  
„Księżniczka Czardasza”  
po cenach popularnych  
Wieczorem o godz. 8-iej  
„PAJACE”  
opera Leoncavallo  
i  
„Widowisko Baletowe”  
W poniedziałek  
„OSTATNI WALC”  
operetka Oskara Strausa  
Początek o godz. 8 wiecz.

# KRONIKA.

Dziś — Eustazego, Cyryła  
Jutro — Kwiryna M. Anieli Wd.  
Wschód słońca — g. 5 m. 20  
Zachód „ — g. 6 m. 04

## Biblioteki i muzea.

Biblioteka Publiczna i Uniwersytecka — Uniwersytecka 5, czytelnie otwarte od g. 10 r. do 6 wiecz., wypożyczalnia od 12—4.  
Biblioteka T-wa imienia Wróblewskich — Uniwersytecka 9—10.  
Biblioteka i Zbiory T-wa Przyjac. Nauk — Lelwela 4, zwiedzanie można (za każdoraz. porozumieniem z jednym z członków Zarz. T-wa) w środy, piątki i niedzieli od 12—2.  
Biblioteka czynna od g. 4—6 prócz sobót.  
Biblioteka Centralna Z. B. K. dla stowarzyszeń P. W. i Hufców Szkoln. — Dominikańska 13.  
Czytelnia im. Tomasza Zana — W. Pohulanka 14, otwarta w dni powszednie (prócz poniedziałków rano) od 10 rano do 8 wiecz. bez przerwy. W poniedziałki od 3—9.

## Straż ogniowa.

Dominikańska 2, tel. 45.

## Pogotowie ratunkowe.

Dominikańska 2, tel. 6.

## Porady lekarskie.

Kasa Chorych (m. Wilna i N.-Wilejki) — Dominikańska 15, tel. 15 i 16. Udziela bezpłatnej pomocy lekarskiej wszystkim ubezpieczonym i ich rodzinom w *Poliklinice* (Dominikańska 15) codz. oprócz dni świąt. od 8—9.  
Poradnia Polsk. Zrzesz. Lekarzy Spec. — Garbarska 3, II piętro, tel. 658.  
Poliklinika Litewska — Wileńska 20. Przyjęcia od 10 rano do 4 popoł.  
Przychodnia dla gruźliczych — Żelazkowskiego 1.

## Nocne dyżury aptek.

Przez cały tydzień bieżący dyżurują w nocy następujące apteki:  
Chemiczewska — W. Pohulanka 19,  
Chrościckiego — Ostrobramska 25,  
Miejska — Wileńska 28,  
Ottowicza — Wielka 49.

## MIEJSKA.

— **Posiedzenie komisji finansowej magistratu m. Wilna** odbędzie się w poniedziałek 30 b. m. o godz. 8-iej wieczorem.

— **Posiedzenie komisji technicznej magistratu m. Wilna** odbędzie się we wtorek dn. 31 b. m. o godz. 8-iej wieczorem. (I).

— **Preliminarz nadzwyczajnych dochodów i wydatków Wilna.** Od dnia 30 marca 1925 r. w biurze Magistratu, pokój 145, zostanie wyłożony na przeciąg jednego tygodnia preliminarz nadzwyczajnych dochodów i wydatków miasta Wilna na rok 1925, celem przegłędania go i wnoszenia ewentualnych spostrzeżeń przez zainteresowanych płatników. (I).

— **Sprawozdanie.** Komitet Wojewódzki „Chleb dla głodnych dzieci” podaje do wiadomości rezultaty zbiórki lutowej:

Rejon I w obrębie Wielkiej Pohulanki, Trockiej, Dominikańskiej, Św. Jańskiej, Wielkiej, Bakszty i tora kolejowego — 128 zł. 20 gr.; Rejon II Rossa — 336 zł. 65 gr.; Rejon III Śródmieście — 1.587 zł. 95 gr.; Rejon IV Śnipliszki — 178 zł. 60 gr.; Rejon V Nowe Zabudowanie — 253 zł. 01 gr.; Rejon VI Zarzecze — 243 zł. 96 gr.; Rejon VII Antokol — 232 zł. 19 gr.; Rejon VIII Zwierzyniec — 119 zł. Razem — 3,079 zł. 56 gr.

## ZE SZKOLNICTWA.

— **Instytut robót ręcznych.** Znaczna część nauczycieli czynnych obecnie w seminarjach nauczycielskich i szkołach średnich ogólnokształcących, ma ukończony tylko roczny kurs robót ręcznych. Ministerstwo, uważając wykształcenie to za niewystarczające, pragnie umożliwić tym nauczycielom dokształcenie się na II kursie Instytutu Robót Ręcznych w Warszawie.

Dlatego też Inspektorat szkół powszechnych na miasto Wilno przyjmuje odpowiednio udokumentowane podania od tych nauczycieli, którzy

# Telegramy.

## Zakusy niemieckie.

PARYŻ. 28 III. PAT. „Echo de Paris” przewiduje, że gdy strefa nadreńska będzie ewakuowana rząd Rzeszy powie się na neutralizację Nadrenii w celu przeszkodzenia Francji przyjscia z pomocą swej sojusznicy w chwili, w której Niemcy zaatakowałyby Polskę.

## Niebezpieczeństwo niemieckie.

PARYŻ. 28 III. PAT. De Jouvenel przypomina na łamach „Matina”, że raport międzysojuszniczej komisji kontroli wojskowej ustalil w dniu 2 marca, iż niemieckie sily wojskowe są obecnie skierowane ku Polsce.

## Rekonstrukcja rządu S. H. S.

WIEDEŃ. 28 III. PAT. „Neue freie Presse” donosi z Bisłogrodu, że tam-

tejszy gabinet ma ulezc rekonstrukcji.

## Ludendorff chce koniecznie zostać prezydentem Rzeszy.

BERLIN. 28 III. PAT. „Lokal Anzeiger” ogłasza list Hinderburga do Ludendorffa, w którym prosi go o wycofanie kandydatury na prezydenta Rzeszy. Ludendorff odpowiedział, że nie może zmienić powziętego raz postanowienia.

## Przed nowymi orgjami faszystów.

RZYM. 28 III. PAT. Izba przyjęła porządek dzienny wyrażający rządowi zaufanie oraz zalecający wzmoczenie akcji rządowej, skierowanej przeciwko antyfaszystowskiemu organizacjom włoskim.

## Pogrzeb Sun-Yat-Sena.

PEKIN. 28 III. PAT. „United Press” podaje, że odbył się tu pogrzeb Sun-

Yat-Sena. Mimo protestów zwolenników Sun-Yat-Sena jego rodzina urządziła mu pogrzeb chrześcijański.

## NADESLANE.

### Samochody Tatra na „Targa-Florio”.

Otrzymałmsy doniesienie od firmy „Tatra-Auto” w Warszawie, że poraz pierwszy Słowiańska fabryka samochodów wysyła na słynne światowe wyścigi „Targa-Florio na Sycylii 5 samochodów typu „Mała Tatra”.

Wyścigi te, jak wiadomo, są za inaugurowane przez Comte Florio ze specjalną nagrodą dla tego zwycięzcy, który w ciągu 7 lat otrzyma większą ilość nagród. Dla toru wyścigowego obrany jest bardzo górzysty teren o różnicy wzniesień do 900 metr. długości 108 km., przyczem na tym dystansie jest 1600 przykrych zakrętów.

Każdy ze współzawodników musi zrobić 4 okrążenia, czyli wszystkiego razem 432 km. przy 6400 wirażach. Wyścigi odbywają się każdego roku w maju, tj. w najgorętszej porze. Samochody typu „Mała Tatra” są znanej Koprzywnickiej Fabryki Budowy Wagonów i Samochodów w Koprzywnicy, która należy do jednej z najstarszych fabryk w Europie, i ma również oddział w Warszawie przy ul. Al. Jerozolimskiej, 14.

## Z rynku.

Ceny na rynku wileńskim w dniu wczorajszym były za kilo:  
Chleb biały—56 gr., stołowy—50, razowy—37, mąka 50 proc.—58 gr., mąka 70 pr.—53 i razowa—36, mięso wieprz.—1,80 gr., cielęcina—1 zł., wołowe I gat.—1,50, wołowe III g.—1 zł., masło przywosowe—7 zł., miejscowe—6 zł., słonina kraj. I g.—2,20, amer.—2,35, cukier kostka—1,45, cukier kryształ—1,15, ryż—65, ser—1,50, ryba od 20 do 2,80, mleko I tr.—35, jajka dzies.—1—1,20, żyto sto kilo—31 zł., owies—27 i jęczmień sto kilo—29 zł., drzewo metr—9 zł.

Giełda warszawska		
z d. 27—III 25 r.		
	spzedaż	kupno
Belgia	26,76 1/2	26,83
Holandja	207,37 1/2	207,88
London	24,84	24,90
Dolery	5,18 1/2	5,20
Franki fr.	27,27	27,33
Paryż	27,41	27,47
Praga	15,43 1/2	15,47
Szwajcarja	100,22	100,47
Stockholm	140,13	140,48
Wiedeń	73,11	73,29
Włochy	21,29	21,34
Kopenhaga	94,88 1/2	95,12
Poż. kolej.	9,00—8,90	9,00
Poż. konwers.	5,00	
Pożyczka zł.	8,50—8,45	
Poż. dolar.	3,59	
4 1/2% lisy z Tow. Kred. Z. przedwoj.	—	29,65
5% lisy z warsz. przedw.	—	22,80 — 22,50
4 1/2% o/warsz. przedwoj.	—	20,10—20,15
6% obligacje Warszawy z 17 r.	—	6,60—6,80

Redaktor Józef Batorowicz.

## Dr. K. Sokołowski

Choroby skórne i weneryczne. Ul. Ostrobramska 2, m. 3. Przyjmuje od godz. 9—11 i od 5—7.

KINO-TEATR „HELIOS”  
ul. Wileńska 38.

Dzisiaj ostatni dzień Film ze „Fiolki cesarskie” romans w 9 akt. w roli głównej bożyszczce Paryża Raquel Meier. Podczas seansów gościnny występ Pani N. która śpiewając piosenkę VIOLETEKA, darzy widzów zwłasnami włosy — fiołkami.

KINO-TEATR „POLONJA”  
Mickiewicza 22. Dyrekt. G. Slepjan

Dzisiaj ostatni dzień Znakomita urocz. Lya de Putti w najnowszej, najlepszej kreacji swej w 7 akt. dramacie erotycznym p. t. „MALWA” UWAGA: Obraz wyświetlany jest przy współudziale znanych śpiewaków, którzy wykonują romanse cygańskie.

NAUCZYCIEL P. SUBOTKOWSKI  
ul. św. Anny 2, m. 4 (piętro)  
powrócił i w dalszym ciągu udziela lekcji nowoczesnych tańców. Zapisy na lekcje od 4—9 w.

## D.-H. F. MIESZKOWSKI

Sp. z ogr. odp.  
**ODDZIAŁ w WILNIE**  
ul. Mickiewicza 23. Tel. 2—99

**DZIAŁ MEBLOWY:**  
Wielki wybór mebli do mieszkań i t. p. od najskromniejszych do najwykwintniejszych. Biurowe meble amerykańskie po cenach fabrycznych. Umieblowanie i urządzenie: Instytucyj, Biur, Internatów. Oferty i kosztorysy na żądanie.  
Ponieważ wszelkie defekty, jakie mogą powstać w meblach z winy materiału lub wykonania uwidaczniają się najpóźniej w ciągu 1 roku, odpowiadamy przez ten okres czasu za kupione u nas meble.

**DZIAŁ MANUFAKTUROWY:**  
Wielki wybór materiałów krajowych i zagranicznych: wełnianych, bawełnianych, białych fantazyjnych i jedwabnych. Ubrania i palta wiosenne, gotowe i na zamówienie. Spółdzielniom, Kooperatywom oraz Stowarzyszeniom ulgowe warunki.  
Przy regulacji gotówką kasa odlicza od wszystkich cen 7 proc. rabatu.  
Magazyn obecnie czynny jest bez przerwy obiadowej, to jest otwarty od g. 9 rano do g. 7 w.

PLUGI Ventzkiego 1-o i 2-u skibowe, BRONY sprężynowe Ventzkiego o 5, 7 i 9 zębach, KULTYWATORY sprężynowe Ventzkiego różnej wielkości, SIEWNIKI rządowe Ventzkiego różnej wielkości, SIEWNIKI rzutowe Beermanna, SIEWNIKI ręczne PLANET jr., SIEWNIKI ręczne PLANET jr. kombinowane z wypielaczami, WYPIELACZE ręczne PLANET jr. oraz różne narzędzia ogrodnicze poleca

## ZYGMUNT NAGRODZKI

w Wilnie, ul. Zawalna 11-a.

POPIERAJCIE KOOPERATYWE

### Stowarzyszenie „Zjednoczenie” Wileńska 25.

Poleca na post różne konserwy: jak rolmopsy po 1.25, Szproty po 1.40 i gdańskie—po 1 zł., wyborowy ser litewski po 3.50, cukierki i czekoladę warszawską i kom „Machleja” i „Sarotti”.

Jak również wielki wybór towarów świątecznych: jak mąka amerykańska, rodzenki, migdały, szafran i inne.

**Najlepsza rozrywka w każdej rodzinie, podnieta do życia towarzyskiego, przyjemnienie pobytu w domu, możność zabawienia się i potańczenia.**

Przełęcz nowoczesnej muzyki może mieć każdy kto sprawdził od nas udoskonalony koncertowy **GRAMOFON** tubowy lub bez tubowy tak zwany „EUFON”.

Wysyłamy pocztą koncertowy gramofon, skrzynka wielkości 35x35x18 cm. zagranicznej roboty z ozdobami, mechanizm i części pierwszorzędne. Membrana udoskonalona amerykańska, oddająca zupełnie naturalnie głos, dzięki której wychodzący głos oddaje bez szmeru, czysto i głośno. Tubą dużą emailowana w piękne kolory. Celem rozpowszechnienia tych nowo udoskonalonych gramofonów, firma nasza, która reprezentujemy, postanowiła na krótko sprzedać **po 69 złotych**. Bez tuby „Eufony” (grają bez tuby) **po 54 złotych**. (Wszędzie podobne gramofony o wiele mniej udoskonalone sprzedają po 95 złotych i jeszcze drożej). Aparaty nasze posiadają mechanizmy ostatniej konstrukcji, nadzwyczaj trwałe i nigdy nie ulegają zepsuciu. **Płyty dwustronne** najświeższej fabryki „Syrena-Record” grające ostatni, nowości najślawniejszych artystów krajowych i zagran., nowoczesne tańce, deklamacje i t. p. **po 2 zł. 60 gr. za sztukę**. Za przesyłkę gramofonu na prowincję dolicza się 4 zł. 80 gr. Wysyłamy pocztą odwrotną w 2-ech skrzynkach po otrzymaniu 5 zł. załaczki przekazem pocztowym lub w liście poleconym, resztę płaci się przy odbiorze.

Adresować prosimy do firmy „**HA-CE-WU**” Warszawa, Leszno 27. Tel. 171-23, skrzynka poczt. 73.

Pierwszorządny krawiec wojskowy i cywilny

## L. KULIKOWSKI

Wilno, ul. Ad. Mickiewicza 33-A

POLECA duży wybór materiałów angielskich i krajowych oraz przyjmuje wszelkie roboty z własnych i powierzonych materiałów. Sprzedaży materiałów, gotowych palit zimowych, jesiennych i garniturów za gotówkę i na raty. Potrzebni praktykant i chłopak do terminu.

Zatwierdzone przez Ministerjum Spraw Wewnętrznych

## BIURO REKLAMOWE Stefana Grabowskiego

w Wilnie, ul. Mickiewicza róg Garbarskiej № 1, tel. 82

PRZYJMUJE ogłoszenia do wszystkich bez wyjątku pism, wychodzących w Wilnie i w całej Rzplitej Polskiej.

Warunki najbardziej dogodne.

**SOLEC** ZAKŁAD WÓD MINERALNYCH I KAPIELI błotnych

znanych ze swej skuteczności w reumatyzmie, artretyzmie, przymocie, chorobach skór. i nerwow. **Otwarty od 11 maja do 20 września** Ceny mieszkań i utrzymania niższe. Informacje i prospekty wysyła Zarząd Solca, poczta Solec-Zdrój.

SALON MÓD

## „WSPÓLNA PRACA”

sp. z ogr. odp.  
Mickiewicza Nr. 5—3, (1 piętro) tel. 335.  
Na święta poleca wielki wybór najmodniejszych kapeluszy na sezon wiosenny i letni.  
Suknie, bluzki, kostjomy i palta według najnowszych modeli.  
Przyjmują się zamówienia.  
Sprzedaż na warunkach ulgowych.  
Ceny niskie.

Konieczne dla Pań

Nadeszły w dużym wyborze **pasy gumowe angielskich i amerykańskich firm** oraz pasy z innych materiałów.

**Najwygodniejsze fasony.**  
Poleca także pasy lecznicze bardzo wygodne zalecone przez lekarzy

## „JEANETTE”

Mickiewicza 22.

Kto pości lub nie pości, niech się przekona, że najlepszym źródłem zakupów jest stow.

## „ROZKWIT”

Poleca w czterech sklepach: oliwę Nicejską i amerykańską, olej, śledzie wyborowe: „Szmalcówki” po 15 i 20 gr., **Królewskie** po 25 gr., kiperety w oliwie po 80 gr. pudełko, **Sardynki** od 80 gr. do 2 zł., szproty pierwszorzędne **Ryskie i Gdańskie** po 1.40 gr. Rolmopsy wymięnile marynowane po 1.80 gr., ser oryginalny Kanadyjski i Angielski „**Chester**” po 5 zł. kilo, sery litewskie i zielone (ziolowe) po 50 gr. główka 100 gram. **Grzyby** suszone i marynowane, pikle, ocet winny i spirytusowy, musztarda domowa mocna, sliwki francuskie i kompoty amerykańskie, marmolada owocowa i figowa.  
Otrzymano również wielki wybór towarów **świątecznych**. Wielki transport cukierków i czekolady „**Lom**”.

SKLEPY:  
№ 1 — Zawała 16, № 2—Zamkowa 3,  
№ 3—Mickiewicza 35, № 4 — Beliny 10.

Polska drukarnia nakładowa

## „LUX”

Wilno, ul. Żeligowskiego 1  
Telefon 203.

Wykonuje wszelkie roboty drukarskie i Introligatorskie szybko i dokładnie

Czasopisma,  
Księgi rachunkowe,  
Książki, broszury,  
Tabele, bilety, plakaty

Druki kolorowe i ilustracyjne  
Światłodruki.

Pracownia krawiecka i sklep gotowych ubrań

## W. NAGRODZKIEGO

Wileńska 23

Przyjmuje obstatunki z własnych i powierzonych materiałów.

Dział gotowych ubrań poleca:  
palta wiosenne, letnie, garnitury, burki pod różne i t. p.  
Warunki ulgowe.

DOM HANDLOWY

## S. i M. BANEL

Wilno, Mickiewicza 23, tel. 849

poleca hurtowo:  
herbatę Liptona  
oryg. Włoski makaron  
mąkę „Nelson”

## MALARZ pokojowy i szyldów

### W. Woźnicki

Wilno, ul. Wileńska Nr. 17

przyjmuje i wykonuje wszelkie roboty w zakresie malarstwa i szyldów wchodzące.

Stroiciel fortepjanów i pianin

## Józef Grudziński

Wilno, K<sup>aw</sup>waryjska 62 a, 7.

udziela artystyka teatru „Polskiego” w kompletach i oddzielnie. **Mickiewicza 19 m. 6 — godz. 5—6 pp.**

Spólnika z kapitałem do 10.000 zł i udziałem pracy, oraz udziałowców przyjmuje do solidnego przedsiębiorstwa handlowego. Oferty składać do biura reklamowego Stef. Grabowskiego ul. Garbarska 1 „Pod Dom Handlowy”.

**Letnisko** w suchej miejscowości przy sosnowym lesie do wynajęcia. Kolonia Wileńska 7.

**Pianino** do sprzedania Mostowa 9, m. 15.